

Sygn. akt III CZ 444/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa B. S.

przeciwko K. L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej

w Warszawie,

zażalenia pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 20 lipca 2022 r., sygn. akt I AGa 168/21, I AGz 60/21

1) oddała zażalenie,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie oddalił powództwo B. S. skierowane przeciwko K. L. (poprzednio S. o zapłatę kwoty 53 659,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 25 kwietnia 2020 r. i odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy uznał, że strony zawarły umowę sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, czyniąc to w formie ustnej, a po części w formie pisemnej (umowa sprzedaży i najmu). Wobec niezachowania wymogów formy szczególnej (art. 75¹ § 1 k.c.) umowa ta jest nieważna, co oznacza, że powódce nie przysługuje roszczenie o spełnienie świadczenia z niej wynikającego, a jedynie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Powódka nie zgłosiła jednak takiego żądania, a nawet nie mogła tego uczynić przez zmianę powództwa, zważywszy na rozpoznawanie sprawy w postępowaniu gospodarczym.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekając na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania uchylił zaskarżony wyrok, umorzył postępowanie zażaleniowe i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że strony nie łączyła umowa sprzedaży przedsiębiorstwa, która dla swojej ważności wymaga jej zawarcia w formie pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 75¹ § 1 k.c.), lecz umowy sprzedaży i dzierżawy lokali przeznaczonych na prowadzenie działalności, których zawarcie nie wymagało zachowania formy szczególnej. Stwierdził, że nawet gdyby zamiarem stron była sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa – co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca – to i tak nie doszło do nieważności umowy z uwagi na niezachowanie wymogów z art. 75¹ § 1 k.c. Wskazane w tym przepisie wymaganie formy szczególnej do zbycia przedsiębiorstwa, nie odnosi się bowiem do dysponowania jego poszczególnymi składnikami.

W konsekwencji uznał, że Sąd Okręgowy błędnie kwalifikując umowę jako nieważną zaniechał zbadania istoty sprawy, a więc zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty oraz zarzutów przeciwstawianych mu przez pozwaną, co uzasadniało wydanie wyroku kasatoryjnego.

Wyrok ten zaskarżyła zażaleniem pozwana, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i w związku z tym zachodziły podstawy do uchylenia wyroku.

Powódka w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja wskazują, że skarżąca niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując je, jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia apelacji powódki przez Sąd Apelacyjny. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹§1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.).

Skarżąca błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego oczekuje od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, koncentrując się na podważaniu merytorycznych podstaw wydanego orzeczenia. Tymczasem skuteczność zakwestionowania zaskarżonego wyroku

zależała wyłącznie od wykazania, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 4 k.p.c. Wprawdzie zarzut zażalenia wskazuje na takie naruszenie, ale jego uzasadnienie zmierza wyłącznie do podważenia oceny prawidłowości stanowiska Sądu odwoławczego, w zakresie przyjętej przez ten Sąd koncepcji merytorycznego rozpoznania sprawy, odwołując się do wadliwego - w przekonaniu skarżącej - przyjęcia, że umowy łączącej strony nie należy kwalifikować jako sprzedaży przedsiębiorstwa, a co za tym idzie, że nie jest ona nieważna, mimo nie zachowania przez strony formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym.

Skarżąca wprost przy tym wskazuje, że nie zgadza się z prawną oceną sprawy dokonaną przez Sąd drugiej instancji i w zażaleniu zwalcza stanowisko tego Sądu, jako wadliwe merytorycznie i oparte na niedostatecznie wnikliwej analizie zarówno materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak i powstałych w niej zagadnień materialnoprawnych. Zarzuty te, podobnie jak zwalczające je argumenty podniesione w odpowiedzi na zażalenie, usuwają się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym, jako dotyczące naruszenia przepisów prawa nie związanych z podstawami kasatoryjnymi. W zażaleniu brak natomiast jakiegokolwiek jurydycznej argumentacji wyjaśniającej, z jakiej przyczyny kasatoryjne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego jest wadliwe z perspektywy regulacji art. 386 § 4 k.p.c. oraz przy założeniu niemożności wkraczania w kompetencje sądu *in merito* i zaprezentowaną przez ten Sąd koncepcję rozstrzygnięcia problemów materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie. Wskazuje się, że przyczyna zaniechania zbadania istoty sprawy może tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym – co pokaże dopiero kontrola odwoławcza – przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, np. prekluzja, przedawnienie, potracenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, niepubl.; z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.; z 26 czerwca

2015 r., I CZ 60/15, niepubl.; z 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, niepubl.; z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Wbrew zarzutom zażalenia Sąd Apelacyjny prawidłowo zidentyfikował zaistniałą sytuację procesową jako odpowiadającą powołanej przyczynie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że strony łączyła umowa sprzedaży przedsiębiorstwa, która jest nieważna z uwagi na nie zachowanie wymaganej formy (art. 75¹ § 1 k.c.). W konsekwencji nie odniósł się w najmniejszym nawet stopniu do materialnej podstawy żądań pozwu ani do argumentacji pozwanej zgłoszonej na poparcie żądania oddalenia powództwa. Sąd Apelacyjny zaprezentował odmienne stanowisko przyjmując, że strony zawarły umowy sprzedaży i dzierżawy lokali nie wymagające zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym, co aktualizuje potrzebę ich rozliczenia w oparciu o postanowienia umów. Sąd Okręgowy nie rozpoznał zatem istoty sprawy, skoro bezpodstawnie przyjął, że istnieje przesłanka unicestwiająca roszczenie powódki z umowy w postaci jej zawarcia w niewłaściwej formie, co Sąd Apelacyjny uznał za błędne.

Trafność tego stanowiska – z przyczyn wyżej podniesionych – nie może być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Poczynienie natomiast przez Sąd Apelacyjny niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie oceny prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia, pozbawiłoby strony możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oraz ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Fakt, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego i sąd odwoławczy obowiązany jest rozpoznać sprawę po raz wtóry nie pozbawia tego postępowania funkcji kontrolnej. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego

zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, niepubl.; z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.; z 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14, niepubl.; z 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, niepubl.; i z 7 października 2015 r., pl CZ 68/15, niepubl.)

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.)

